Historia

Z kart historii

Ziemia Kujawska kryje w sobie rzadko spotykany urok, budząca zaduma nad tą ogromną, nizinną, przestrzenną, prawie bezleśną, pokrytą gęsto smugami i resztkami ogromnych niegdyś jezior, strugami, kanałami, rzeczkami, kraina z samotnymi gruszami polnymi, rzędami wysmukłych topoli i gdzieniegdzie jeszcze pochyłych wierzb, znaczących drogi między gęsto rozsiadłymi wioskami i miasteczkami.

Jednym z nich jest Lubraniec uroczo położony nad rzeka Zgłowiączką, od której niegdyś wartkiego prądu nazwę swą wziął /od lechickiego lutprand (lut-ostry, prand - prąd), jak dowodzi ks. Szaniawski. Wymieniony już w dokumentach w 1325, 1381, 1399 Lubraniec był wsią dziedziczną, posiadającego rozległe włości na Kujawach w czasach piastowskich, starego i wielce zasłużonego dla naszego kraju rodu Godziembów, pieczętujących się, jak podaje Bartosz Paprocki w "Herbach rycerstwa polskiego", herbem Godziemba. Według legendy przodek tego rodu uczestniczył w roku 1094 w wyprawie wojewody krakowskiego, Sieciecha, na Morawy. Gdy rycerz w starciu z Morawianami stracił broń, zeskoczył z konia, wyrwał z ziemi sosenkę i nią powalił przeciwnika na ziemię. Pojmanego przekazał wodzowi. Za ten bohaterski czyn król nagrodził go herbem Godziemba, na którym widnieje sosenka z trzema konarami, dwoma uciętymi gałęziami i pięcioma korzeniami na czerwonym tle oraz mąż zbrojny nad koroną, trzymający w prawej ręce sosenkę, a w lewej broń.

Godziembowie od swej wsi dziedzicznej nazwali się Lubrańskimi. Z nich to wywiódł się ród Dąbskich, którzy od Dąbia, leżącej nieopodal wsi swojej, nazwisko wzięli. W XV wieku nastąpił podział na Wielki i Mały Lubraniec. W roku 1509 Lubraniec otrzymał prawa miejskie od króla Zygmunta I, dzięki staraniom biskupa Jana Lubrańskiego, zaufanego dyplomaty ówczesnych władców polskich.

Rozwojowi miasta przeszkadzały klęski żywiołowe i wojny. Lubraniec zaczął się dźwigać po przejściu we władanie Dąbskich, gdy Antoni, wojewoda brzeski, a potem Ksawery, od ostatnich monarchów polskich uzyskali przywileje sprzyjające rozwojowi handlu. Po II rozbiorze w roku 1793 Lubraniec włączono do Prus, a potem do Królestwa Polskiego. W 1827 roku dobra lubranieckie kupił gen. Augustyn Słubicki, który, choć gospodarzył tu zaledwie 5 lat /1827-1833/, zdołał dokonać pomiarów miasta i folwarku, wytyczyć nowe ulice i wszystkie nazwać, wyprostować drogę do Izbicy Kujawskiej poprzez usypanie grobli na bagnistym terenie oraz oczyścić koryto Zgłowiączki na przestrzeni kilku kilometrów. W 52 roku życia ugodziła go śmiertelnie przez uchylone okno kula wystrzelona przez młynarza z drzewa rosnącego obok pałacu wzniesionego przez generała. Stało się to w dwa lata po upadku Powstania Listopadowego, które wpłynęło na wzrost świadomości i uczuć patriotycznych mieszkańców miasteczka. Dowody miłości Ojczyzny dali oni już w czasie Powstania Kościuszkowskiego, gdy dowodzony przez Dionizego Mniewskiego z Lubrańca oddział zatopił w Wiśle, we Włocławku, galery z amunicją Prusaków dla oblegających Warszawę Moskali. Niezwykłą ofiarnością wyróżnili się mieszkańcy Lubrańca w walce o niepodległość Ojczyzny. W 1831 roku Lubraniec wsparł walczących o wolność przeznaczeniem "na potrzeby kraju" cennego sprzętu liturgicznego i dzwonu. To i wrogość do zaborców ściągnęły na Lubraniec surowe represje, które się zaostrzyły po następnym zrywie wolnościowym w 1863 roku, po którym pozostała wzruszająca legenda o powstańczym czynie, przekazana potomnym w wielce wymownym tytule zbioru "Gloria victis" /"Chwała zwyciężonym"/, wspomagającej walką pisarki.

W wyniku uwłaszczenia chłopów gród nad Zgłowiączką przestał być w 1868 roku własnością szlachecką. Pozbawiony praw miejskich stał się w 1870 roku osadą. Ukarana nałożeniem kontrybucji ludność nie zatraciła świadomości narodowej. Pogłębiała ją poprzez działalność koła Polskiej Macierzy Szkolnej, zorganizowanego w roku 1906 i umiejętne wykorzystywanie rocznic wydarzeń historycznych, np. uchwalenia Konstytucji 3 maja, Powstania Kościuszkowskiego oraz urodzin twórcy "Pana Tadeusza".

W początkach XX wieku Lubraniec był biedną osadą, w której ulice nie różniły się od wiejskich dróg, a niektóre domy kryte słomą - od wieśniaczych chat. Rozwój osady nastąpił po połączeniu kolejką wąskotorową Lubrańca z Włocławkiem i Sompolnem oraz przywróceniu mu przez Niemców praw miejskich w roku 1916. Łączność z Włocławkiem ułatwiał też podobny do dyliżansu pojazd dwukonny, zabierający rano 12 osób do stolicy powiatu i wracający wieczorem. W okresie międzywojennym zmieniła się panorama miasta, gdy na dwóch jej krańcach wzniesiono przy torze kolejowym żelbetonowy budynek młyna parowego i gmach siedmioklasowej szkoły powszechnej nad szosą, wiodącą do Brześcia Kujawskiego.

W prowadzeniu ożywionej działalności kulturalnej w mieście wyróżniały się: Towarzystwo Gimnastyczne "Sokół", Związek Strzelecki, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży, Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet. Rozkwit Lubrańca przerwała okupacja hitlerowska, w czasie której wielu mieszkańców straciło życie w obozach koncentracyjnych i zginęło w walce o wolność. Po II wojnie światowej utworzono Miejską i Gminną Radę Narodową. Obok powszechnej powstały dwie szkoły średnie, Gminna Spółdzielnia "Samopomoc Chłopska", Bank Spółdzielczy, Ośrodek Zdrowia i inne zakłady. Zbudowano również nowe osiedle mieszkaniowe.

Opracował

mgr Adam Beciński